

Sygn. akt II Ca 731/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Violetta Osińska
Sędziowie:	SO Iwona Siuta SR del. Ziemowit Parzychowski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Gregorczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 grudnia 2016 roku w S.

sprawy z powództwa **B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w G.**

przeciwko **E. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 24 lutego 2016 roku, sygn. akt I C 1240/15

oddala apelację.

SSO Iwona Siuta SSO Violetta Osińska SSR Ziemowit Parzychowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 24 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy w Goleniowie w sprawie z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w G. przeciwko E. K. o zapłatę prowadzonej pod sygn. akt I C 1240/15 oddalił powództwo.

Sąd rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym:

W dniu 15 września 2015 roku (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Funduszu Inwestycyjny Zamknięty w G. wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, w którym oświadczył, że w dniu 31 maja 2011 roku nabył od (...) Banku S.A. w W. wierzytelność wobec dłużnika E. K., wynikającą z umowy kredytu z dnia 28 kwietnia 2009 roku, na którą składa się należność główna w kwocie 6 944 zł 49 gr. i odsetki w kwocie 6 411 zł 59 gr.

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Zdaniem sądu pierwszej instancji w okolicznościach sprawy nie zaistniały przesłanki do uwzględnienia roszczenia wyrokiem zaocznym.

Odwołując się do treści art. 339 § 1 i 2 k.p.c. sąd rejonowy wskazał, że domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego. Podniósł ponadto, że domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości. Wobec tego, że działanie art. 339 § 2 k.p.c. nie rozciąga się na dziedzinę prawa materialnego, obowiązkiem sądu rozpoznającego sprawę w warunkach zaoczności jest rozważenie, czy w świetle przepisów prawa materialnego twierdzenie strony powodowej uzasadniają uwzględnienie żądania. W ocenie sądu pierwszej instancji roszczenie powoda w okolicznościach sprawy budziło wątpliwości, zarówno z uwagi na niewykazanie przez stronę powodową legitymacji czynnej do występowania w charakterze powoda z wysuwaniem w stosunku do strony pozwanej roszczeniem, jak również z uwagi na nieudokumentowanie w żaden sposób istnienia i wysokości dochodzonego roszczenia. Zdaniem sądu rejonowego powód nie sprostował ciężącemu na nim obowiązkowi dowodowemu i nie wykazał, że jest uprawniony do dochodzenia od pozwanej kwoty dochodzonej pozwem, pomimo że to na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. To na powodzie spoczywa obowiązek wykazania samego istnienia jak i wysokości roszczenia dochodzonego w pozwie stosownie do treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., zgodnie z treścią których, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. To powód ma wobec tego obowiązek wykazać dowodami zaktualizowanie się wszystkich podstaw odpowiedzialności pozwanego co do samej zasady, jak i wysokości i tym samym zasadności swoich roszczeń. Powód winien więc udowodnić, że przysługuje mu roszczenie i to w określonej wysokości. Sąd rejonowy wskazał, że strona powodowa powołała się na nabycie dochodzonej w niniejszej sprawie wierzytelności na mocy umowy zawartej z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W.. Powód, występując jako nabywca wierzytelności, winien był zatem wykazać, że doszło do skutecznego nabycia wierzytelności służącej poprzedniemu wierzycielowi od pozwanej. Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód nie przedłożył umowy cesji i w żaden sposób nie wykazał również, że istnieje roszczenie wynikające z umowy zawartej ewentualnie przez pozwaną z bankiem – poprzednim wierzycielem. Strona powodowa na dowód istnienia dochodzonego roszczenia przedstawiła jedynie wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu z dnia 15 września 2015 roku oraz wezwanie do zapłaty, które nie mogły stanowić dowodu na istnienie i wysokość roszczenia, jako że stanowią tylko oświadczenia powoda. Sąd rejonowy podniósł, że art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. Nr 146, poz. 1546 z późn. zm.) w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz za niezgodny z art. 20 Konstytucji w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 roku (sygn. P 1/10, OTK-A 2011/6/53, Dz.U.2011/152/900). Co zdaniem sądu pierwszej instancji oznacza, że przedłożony przez stronę powodową dokument z postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu nie może być traktowany w niniejszej sprawie jak dokument urzędowy i tym samym nie korzysta z przysługującego dokumentom urzędowym domniemania, że stanowią one dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone, które to domniemanie wynika z treści art. 244 § 1 k.p.c. oraz skutkuje odwróceniem ciężaru dowodu w sprawie sprowadzającym się do tego, że to pozwany winien obalić prawdziwość takiego dokumentu (art. 252 k.p.c.) oraz wprowadzeniem wyjątku od zasady wyrażonej w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Tym samym zawarte w wyciągu z ksiąg rachunkowych powoda oświadczenie, że pozwana winna zapłacić wskazaną w wyciągu kwotę, nie korzysta z domniemania prawdziwości, zaś okoliczności związane z tym roszczeniem winien udowodnić powód. Sam wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu stanowi zaś w niniejszej sprawie jedynie dokument prywatny, a więc jest dowodem tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Jako że pochodzi on od powoda, nie może być traktowane inaczej, niż jak oświadczenie przez niego złożone na równi z tym złożonym w pozwie i tym samym istnieje konieczność udowodnienia okoliczności, które takim dokumentem zostały stwierdzone. Dokument prywatny bowiem nie stanowi dowodu istnienia faktu, lecz dowód twierdzenia o fakcie, a w razie przeczenia przez drugą stronę istnieniu danego faktu wymaga powzięcia czynności dowodowych na zasadach ogólnych. Powód zaś dla wykazania zasadności swojego zadania nie przedstawił innych dowodów. Na tej podstawie sąd pierwszej instancji uznał, że powód nie udowodnił ani faktu istnienia roszczenia, tj. zawarcia przez pozwaną umowy kredytu, ani wysokości dochodzonego roszczenia zarówno w zakresie kwoty głównej, jak również odsetek umownych. Wskazał ponadto, że był pozbawiony możliwości zweryfikowania żądanego roszczenia pod względem chociażby żądania odsetek, gdyż powód w żaden sposób nie wykazał, z czego wynika kwota żądanych odsetek, czy są to odsetki umowne, czy karne, czy ustawowe skapitalizowane, nie wykazał również, z czego wynika żądana kwota główna, nie przedłożył w tym

zakresie samej umowy kredytu, na którą powołał się w wyciągu z ksiąg funduszu. Przytoczone zaś przez powoda okoliczności (tak istnienie roszczenia, jak i jego wysokość) budziły od samego początku wątpliwości sądu rejonowego również w kontekście upływu czasu od daty zawarcia przez pozwaną umowy z pierwotnym wierzycielem i daty wymagalności roszczenia. Wątpliwości te nie zostały jednak usunięte w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji przez stronę powodową, gdyż przedstawione dokumenty były w ocenie sądu rejonowego niewystarczające, aby przyjąć domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda co do strony faktycznej wyroku z uwagi na to, że ze względów wskazanych przez sąd rejonowy, a przytoczonych wyżej, twierdzenia powoda budziły wciąż uzasadnione wątpliwości sądu pierwszej instancji.

(...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Funduszu Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w G. wywiódł apelację od wyroku zaocznego, zaskarżając orzeczenie w całości, domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku zaocznego i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania sądowego za obie instancje.

Zaskarżonemu wyrokowi zaocznemu apelujący zarzucił:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażające się tym, że sąd sprzecznie z zasadami logicznego wnioskowania oraz doświadczenia życiowego uznał, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu nie stanowi wiarygodnego dowodu na przejście wierzytelności, podczas gdy księgi rachunkowe funduszu podlegają kontroli Komisji Nadzoru Finansowego, a więc stanowią wiarygodny dowód na poprawność zawartych w nich danych, w szczególności, gdy druga strona nie kwestionowała cesji wierzytelności na powoda, a zapisy wyciągu są spójne z całością dokumentacji zgromadzonej w sprawie;

2. naruszenie art. 230 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. polegające na jego niezastosowaniu i uznaniu okoliczności istnienia oraz wysokości zadłużenia pozwanego za nieudowodnioną, podczas gdy pozwany na żadnym etapie postępowania powyższego nie zakwestionował, co kwalifikowało uznanie przez sąd faktu istnienia i wysokości zadłużenia za przyznany;

3. naruszenie art. 230 k.p.c. w zw. z art. 339 k.p.c. polegające na jego niezastosowaniu i uznaniu okoliczności istnienia oraz wysokości zadłużenia pozwanego za nieudowodnioną, podczas gdy pozwany na żadnym etapie postępowania powyższego nie zakwestionował, co kwalifikowało uznanie przez sąd faktu istnienia i wysokości zadłużenia za przyznany;

4. naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i 187 k.p.c. poprzez błędną ich wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie w sprawie, tj. uznanie, że powód zobowiązany był do przedłożenia dowodów wskazanych w pozwie, podczas gdy obowiązkiem strony jest wyłącznie wskazywanie dowodów;

5. naruszenie art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. Nr 146, poz. 1546 z późn. zm.) poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że prawidłowo wystawiony wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie jest dowodem w sprawie także na okoliczność przejścia praw na powoda;

6. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie, tj. nazbyt formalistyczne podejście do zasady szybkości postępowania i doprowadzenie tym samym do zakończenia procesu ze szkodą dla rozpoznania sprawy, co naruszyło prawo powoda do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny i bezstronny sąd gwarantowane w art. 45 Konstytucji;

7. nierozpoznanie istoty sprawy.

Ponadto powód wniósł na podstawie art. 381 k.p.c. o przeprowadzenie dowodów:

- z wyciągu z umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 26 kwietnia 2011 roku, potwierdzonej aneksem z dnia 21 czerwca 2011 roku wraz z wyciągiem z załącznika nr 1 – na okoliczność cesji wierzytelności na powoda;

- z umowy nr (...) z dnia 28 kwietnia 2009 roku – na okoliczność treści zobowiązania zaciągniętego przez pozwanego, istnienia i wysokości zobowiązania pozwanego, poszczególnych jego składowych i warunków, na jakich pozwana miała spłacić zadłużenie;
- z bankowego tytułu egzekucyjnego oraz wniosku o nadanie (...) klauzuli wykonalności – na okoliczność wysokości i wymagalności zobowiązania;
- z wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego – na okoliczność wysokości oraz wymagalności zobowiązania, przerwania biegu terminu przedawnienia;
- z wezwania do zapłaty – na okoliczność wysokości zobowiązania oraz próby polubownego rozstrzygnięcia sprawy;
- z zawiadomienia o przelewie – na okoliczność poinformowania pozwanego o cesji wierzytelności;
- z rozliczenia wierzytelności – na okoliczność wysokości dochodzonego pozwem roszczenia, wszystkich jego składowych i dokonanych przez pozwanego wpłat;
- z dokumentów znajdujących się w aktach postępowania klauzulowego prowadzonego przed Sądem Rejonowym w Białymstoku o sygn. akt II Co 7813/10 na okoliczność zawarcia umowy przez pozwanego z poprzednim wierzycielem, treści zobowiązania pozwanego, istnienia zadłużenia;
- z dokumentów znajdujących się w aktach postępowania egzekucyjnego prowadzonego przed Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku E. D. o sygn. akt KM 517/11 na okoliczność zawarcia umowy przez pozwanego z poprzednim wierzycielem, istnienia oraz wymagalności wierzytelności i sposobu wyliczenia zadłużenia, bezskuteczności egzekucji.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji są chybione i nie znajdują oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, zaś czyniąc te ustalenia sąd rejonowy dopuścił się rażącego naruszenia przepisów postępowania cywilnego, w szczególności przepisów regulujących rozkład ciężaru dowodu. Wskazał, że sąd przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów, jako że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu stanowi wyjątkowo jednoznaczne potwierdzenie faktu zaksięgowania danej wierzytelności w księgach rachunkowych tego funduszu, zatem stanowi ewidentny dowód nabycia danej wierzytelności. Inne rozumowanie jest zdaniem skarżącego nielogiczne, jako że brak jest innego logicznego wyjaśnienia faktu zaksięgowania danej wierzytelności w księgach rachunkowych funduszu jak tylko fakt nabycia danej wierzytelności tym bardziej, że wyciąg zawiera wszystkie istotne elementy tego oświadczenia, tj. elementy definiujące daną wierzytelność i podstawę jej nabycia, czyli wskazujące datę zawarcia umowy cesji z poprzednim wierzycielem. Sam fakt przekazania powodowi poprzez poprzedniego wierzyciela dokumentacji sprawy świadczy o istnieniu i nabyciu przez powoda wierzytelności, jako że bank nie jest uprawniony do przekazania tej dokumentacji bez podstawy prawnej. Apelujący podniósł ponadto, że fundusze sekurytyzacyjne zapewniają wyższy standard ochrony dłużników niż pozostałe podmioty windykacyjne, jako że działają na podstawie ustawy o funduszach inwestycyjnych i są poddane stałej i ścisłej kontroli Komisji Nadzoru Finansowego, co uniemożliwia im tworzenie fikcyjnych wierzytelności, co zdaniem skarżącego oznacza zapewnienie ochrony dłużników na poziomie równorzędnym do zapewnianej przez banki. Nadto skarżący wskazał na orzecznictwo sądów powszechnych, które niejednokrotnie zasądzały roszczenia na podstawie wyciągów z ksiąg rachunkowych.

Uzasadniając naruszenie przez sąd pierwszej instancji art. 230 w zw. z art. 233 k.p.c. apelujący wskazał, że kwestią fundamentalną jest to, że pozwany przyjął postawę bierną, nie złożył odpowiedzi na pozew, nie stawił się na rozprawie i w żaden sposób nie kwestionował zasadności i wysokości roszczenia. Nie zaprzeczył twierdzeniom zawartym w pozwie, wobec czego należało je, zdaniem skarżącego, uznać za przyznane. Także i w tym zakresie odwołał się do orzecznictwa sądów powszechnych i orzecznictwa Sądu Najwyższego co do reguł rozkładu ciężaru dowodu. Wskazał ponadto, że dochodzone wierzytelności nabywa od banków, od których otrzymuje pełną dokumentację każdej z umów.

W uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 230 k.p.c. w zw. z art. 339 k.p.c. apelujący podniósł, że w przypadku braku czynnego udziału pozwanego w sprawie należy przyjąć za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, zaś uzasadnione wątpliwości nie niweczą możliwości wydania wyroku zaocznego, ale nakazują przeprowadzenie postępowania dowodowego przed jego wydaniem. Zdaniem skarżącego w sytuacji powzięcia wątpliwości przez sąd aktualizują się obowiązki wynikające z art. 208 § 1 pkt 5 k.p.c. i art. 248 § 1 k.p.c. Obowiązkiem sądu było wobec tego przeprowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do wyjaśnienia wszelkich spornych okoliczności faktycznych, a nie do oddalenia powództwa. Sam fakt przekazania przez poprzedniego wierzyciela dokumentacji sprawy, na którą powód powoływał się w pozwie, świadczy jednoznacznie, w ocenie apelującego, o istnieniu i nabyciu wiarygodności przez powoda, jako że bank nie jest uprawniony do przekazania tego rodzaju dokumentacji bez podstawy prawnej.

W uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i 187 k.p.c. apelujący podniósł, że sąd rejonowy niezasadnie przyjął, że powód był zobowiązany do przedłożenia dowodów na poparcie twierdzeń wskazanych w pozwie w postaci umowy zawartej przez pozwanego z poprzednim wierzycielem, umowy cesji wiarygodności oraz rozliczenia wiarygodności, jako że powód uzasadnił żądanie i powołał się na te dowody, które stanowiły o zasadności roszczenia. Sąd rejonowy zaś nie wezwał powoda do przedstawienia tych dokumentów w trybie art. 208 § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 248 § 1 k.p.c.

W uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. Nr 146, poz. 1546 z późn. zm.) skarżący wskazał, że błędne jest rozumowanie sądu pierwszej instancji co do tego, że prawidłowo wystawiony wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu nie jest dowodem w sprawie, w tym na okoliczność przejścia praw na mocy umowy przelewu na powoda, jako że fundusze sekurytyzacyjne zapewniają znacznie wyższy standard ochrony dłużników niż pozostałe podmioty windykacyjne, jako że działają na podstawie ustawy o funduszach inwestycyjnych i są poddane stałej i ścisłej kontroli Komisji Nadzoru Finansowego, co uniemożliwia im tworzenie fikcyjnych wiarygodności, co zdaniem skarżącego oznacza zapewnienie ochrony dłużników na poziomie równorzędnym do zapewnianej przez banki.

Uzasadniając naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej apelujący podniósł, że nazbyt formalistyczne podejście sądu rejonowego do zasady szybkości postępowania doprowadziło do zakończenia procesu ze szkodą dla rozpoznania sprawy, zaś sąd pierwszej instancji działał wbrew intencji ustawodawcy w zakresie instytucji prekluzji dowodowej. Powzięcie przez sąd rejonowy wątpliwości co do twierdzeń powoda winno prowadzić do przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Jednocześnie skarżący podniósł, że sąd rejonowy przy rozpoznawaniu sprawy rażąco naruszył przepisy wskazane w apelacji, co doprowadziło do nierozpoznania istotnej sprawy. Ponadto apelujący złożył wniosek o przeprowadzenie dowodów wskazanych w apelacji i przedstawił okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie w sposób bardziej szczegółowy niż w pozwie, odnosząc je do powołanych w apelacji dowodów.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie jako niezasadnej, wskazała, że kwota roszczenia jest zawyżona na skutek manipulacji, zaś terror telefoniczny stosowany przez wierzyciela spowodował upadek sił i zdrowia psychicznego pozwanej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja powoda okazała się nieuzasadniona i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ponowne rozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym, wyrażające się w ponownym ustaleniu stanu faktycznego sprawy i ocenie zasadności żądania na podstawie prawa materialnego prowadzi do wniosków tożsamyh z tymi, jaki wysnuł sąd pierwszej instancji. Sąd odwoławczy przyjmuje ustalony przez sąd rejonowy stan faktyczny za własne ustalenia bez konieczności ich ponownego przytaczania, w konsekwencji czyniąc je integralną częścią niniejszego uzasadnienia oraz podstawą swojego rozstrzygnięcia. Ustalenia sądu rejonowego odnoszące się do wystawienia przez

powoda wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu są prawidłowe. Także zastosowane przepisy prawa procesowego i ocena zasadności żądania przez pryzmat tych przepisów, w tym w szczególności art. 339 k.p.c., 227 k.p.c. i 232 k.p.c., zasługują w pełni na aprobatę.

Sąd okręgowy uznaje za nieuzasadnione stanowisko apelującego co do naruszenia przez sąd rejonowy przepisów postępowania wskazanych w zarzutach apelacji. Sąd rejonowy trafnie wskazał, że złożony wraz z pozwem wyciąg z ksiąg rachunkowych powodowego funduszu z dnia 15 września 2015 roku nie mógł stanowić dowodu na istnienie i wysokość roszczenia, jako że tego rodzaju dokumenty w sporze sądowym o charakterze cywilnym nie mają mocy dokumentów urzędowych, gdyż zgodnie z treścią art. 194 ust. 2 wskazanej ustawy (obowiązującego od dnia 20 lipca 2013 roku) moc prawna dokumentów urzędowych w postaci ksiąg rachunkowych, wyciągów z tych ksiąg oraz oświadczeń, o których mowa w ust. 1, nie obowiązuje w postępowaniu cywilnym. Wobec powyższego zapatrywanie sądu rejonowego, że wskazany wyciąg stanowi tylko oświadczenia powoda i ma równorzędną z nim moc dowodową, jest prawidłowe. Skoro bowiem w postępowaniu cywilnym tego rodzaju dokument nie ma mocy dokumentu urzędowego, to pozostaje wyłącznie dokumentem prywatnym, którego moc dowodowa wynika z art. 245 k.p.c., zgodnie z którym dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego nie rozciąga się na okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia; nie przesądza ona sama przez się o mocy materialnej dokumentu (kwestii jego ważności, skuteczności, a także prawdziwości). Dokument prywatny nie jest więc dowodem rzeczywistego stanu rzeczy. Tym samym niezasadny okazał się zarzut przekroczenia przez sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów. Słusznie bowiem przyjął sąd rejonowy, że złożony przez powoda wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza jedynie, że dokument taki został sporządzony i zawiera określoną w nim treść, z której wynika, że powód oświadcza, że pozwana jest jego dłużnikiem na kwotę wskazaną w tym wyciągu, a nadto że wierzytelność wobec pozwanej nabył od (...) Banku S.A. w W. na mocy umowy z dnia 31 maja 2011 roku i że wierzytelność ta wynika z umowy kredytu z dnia 28 kwietnia 2009 roku. Ten sam skutek miałoby zawarcie tego rodzaju oświadczenia w treści uzasadnienia pozwu. Wywody zawarte w apelacji co do tego, że jedynym logicznym wytłumaczeniem sporządzenia tego rodzaju wyciągu z ksiąg rachunkowych jest zaksięgowanie wskazanej w nim wierzytelności w księgach rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, co z kolei implikuje fakt nabycia danej wierzytelności, mają wyłącznie charakter polemiki ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zaocznego i nie zawierają żadnych rzeczowych argumentów. Nie ma także żadnej wartości merytorycznej twierdzenie, że fundusze sekurytyzacyjne zapewniają wyższy standard ochrony dłużników niż pozostałe podmioty windykacyjne. W postępowaniu cywilnym obowiązuje zasada równorzędności stron. Nie ma w nim zatem miejsca dla podmiotów szczególnie zasługujących na zaufanie, czy też uprzywilejowanych co do pozycji procesowej. Nie przewidziano w przepisach k.p.c. szczególnego postępowania dla funduszy sekurytyzacyjnych, w którym ich twierdzenia korzystałyby z domniemania prawdziwości i rzetelności, wobec czego znajdują do nich zastosowanie reguły ogólne. Na każdym, kto bierze udział w sporze cywilnym, spoczywają zaś co do zasady te same obowiązki, z których niedochowaniem związane są określone konsekwencje procesowe. Pozbawionym racjonalnego uzasadnienia jest przekonanie, że sąd rozstrzygający sprawę będzie w szczególności przychylny dla jednej ze stron sposób analizował przedstawione przez nią stanowisko procesowe czy zaoferowane środki dowodowe. Wyrażanie zaś tego rodzaju oczekiwań przez podmiot trudniący się zawodowo dochodzeniem roszczeń budzi szczególne zdziwienie. Apelujący zdaje się nie dostrzegać, że przyczyną oddalenia powództwa wyrokiem zaocznym było nieprzedstawienie dowodów, które pozwoliłyby na weryfikację zasadności stanowiska zawartego w pozwie i wyrażonego w załączonym do niego wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu. Niesłusznym jest oczekiwanie, że sąd rozstrzygający sprawę będzie prowadził zawodne wnioski redukcyjne, jakie powód przedstawił w punkcie I uzasadnienia apelacji, dla umożliwienia wydania orzeczenia odpowiadającego oczekiwaniom strony powodowej. Nie można bowiem wykluczyć również i tego, że przyczyną wystawienia wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu o określonej treści jest błąd ludzki popełniony bądź to na etapie sporządzania wyciągu, bądź też już na etapie dokonywania zapisów w księgach rachunkowych, z których wyciąg ten został następnie sporządzony na potrzeby procesu. Sam fakt, że powodowy fundusz uważa się za wierzyciela pozwanej, nie czyni go w rzeczywistości wierzycielem. Okoliczności ta powinna zostać potwierdzona stosownymi dowodami już na etapie inicjowania postępowania sądowego. To obowiązkiem wnoszącego pozew jest sformułowanie żądania, przedstawienie jego uzasadnienia i dowodów na poparcie swego stanowiska w sposób niebudzący wątpliwości. To

powód formułuje pozew. Decyduje o jego treści, sposobie przedstawienia zawartego w nim stanowiska oraz doborze środków dowodowych potwierdzających zasadności roszczenia i sposobie ich prezentacji w postępowaniu.

Niesłuszne są także zarzuty powoda co do naruszenia przez sąd rejonowy art. 339 k.p.c. poprzez uznanie, że okoliczności przytoczone w pozwie budzą wątpliwości, mimo że nie były kwestionowane przez stronę pozwaną. Analizując treść pozwu należy stwierdzić, że jest ona niezwykle lakoniczna. Zawiera jedynie szcątkowe informacje na temat źródła powstania zobowiązania pozwanej – wskazuje w zasadzie wyłącznie numer i datę zawarcia umowy oraz nazwę pierwotnego wierzyciela, a także wymienia wysokość poszczególnych kwot składających się na dochodzoną pozew sumę, które są przy tym różne w odniesieniu do wysokości kapitału nabytego rzekomo przez powoda oraz wysokości kapitału pozostałego do zapłaty, zaś wskazana rozbieżność nie została przez powoda w żaden sposób wyjaśniona. Brak jest również jakiegokolwiek bliższego wyjaśnienia, z czego wynikają poszczególne sumy składające się na dochodzoną od pozwanej należność. Powód tymczasem winien był w pozwie wyczerpująco przedstawić okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie oraz przedłożyć posiadane dowody, aby sąd mógł dokonać pełnej oceny zgłoszonego roszczenia. Uzasadnienie żądania winno być możliwie pełne, aby na jego podstawie sąd mógł ocenić, z czego wynikają poszczególne kwoty składające się na dochodzoną sumę i na jakich zasadach oraz w jaki sposób wyliczone zostało roszczenie objęte pozwem. Wymaga dostrzeżenia, że powód dopiero w apelacji zdecydował się na nieco pełniejsze przedstawienie swego stanowiska i zawarł w niej szereg nowych okoliczności, które z przyczyn wiadomych wyłącznie stronie powodowej nie zostały przytoczone w pozwie (strona 7 i 8 apelacji). Już tylko to potwierdza, że sąd rejonowy prawidłowo powziął wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie i podjął słuszną decyzję o przeprowadzeniu postępowania dowodowego dla dokonania ich weryfikacji. Stanowisko apelującego, sprowadzające się do oczekiwania bezrefleksyjnego przyjęcia przez sąd prawdziwości twierdzeń pozwu i wydania wyroku zaocznego zgodnego ze zgłoszonym w pozwie żądaniem, jest pozbawione podstaw. Przyjęcie za prawdziwe twierdzeń pozwu jest możliwe jedynie wówczas, gdy nie budzą one uzasadnionych wątpliwości. Jeżeli jednak twierdzenia o faktach budzą uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa, to w takim wypadku postępowanie dowodowe powinno być przeprowadzone, choć w praktyce będzie się ono ograniczało jedynie do dowodów zaoferowanych przez powoda. Sąd nie ma przy tym obowiązku poszukiwania dowodów na poparcie wyrażonego w pozwie stanowiska, ale ma dokonać jego oceny w świetle tych dowodów, które zostały zaoferowane przez powoda. W niniejszej sprawie sprowadzało się to w istocie wyłącznie do złożonego wraz z pozwem wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu. Nie jest uprawnione stanowisko apelującego, że powinnością sądu było wezwanie strony powodowej do złożenia do akt sprawy dowodów, które zostały przez powoda wskazane w pozwie. Generalnie w postępowaniu cywilnym obowiązuje reguła, że okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie objęte powództwem (oraz dowody na ich poparcie) mają być wskazane przez powoda już w pozwie (art. 187 § 1 pkt 2 w zw. z art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c.), natomiast przez pozwanego, jeżeli przewodniczący tak zarządzi – w odpowiedzi na pozew. Ta reguła została normatywnie wzmocniona przez dobitne i wyraźne jej sformułowanie w art. 207 § 6 k.p.c. Wskazanie dowodów nie oznacza przy tym tylko ich wymienienia w pozwie, co zdaje się sugerować apelujący, ale oznacza także konieczność ich faktycznego przedstawienia wraz z pozwem, chyba że dotyczy to środków dowodowych, których złożenie na tym etapie postępowania nie jest możliwe – takich jak dowód z oględzin, z dokumentu będącego w posiadaniu osoby trzeciej, dowód z opinii biegłego, czy z przesłuchania świadków albo stron etc. albo też strona wskazuje, że złoży powołane dowody na rozprawie (art. 129 k.p.c.). Natomiast w przypadku powołania się na dowód z dokumentu będącego w posiadaniu strony należy go dołączyć do składanego pisma (pозwu, odpowiedzi na pozew) w oryginale, bądź odpisie, aby umożliwić zarówno sądowi, jak i drugiej stronie zapoznanie się z jego treścią oraz dokonanie ich analizy (art. 129 k.p.c.). Nie jest przy tym wystarczające samo wymienienie w treści pisma dowodu z dokumentu, aby możliwe było przeprowadzenie z niego dowodu. Warunkiem koniecznym jest przedłożenie bowiem środka dowodowego dla umożliwienia sądowi dopuszczenia go jako dowód w sprawie zgodnie z zasadą bezpośredniości postępowania dowodowego wynikająca z art. 235 k.p.c. Niesłuszne jest oczekiwanie strony procesu, że zostanie ona przez sąd zobowiązana do złożenia dokumentu, na który się powołuje. Przytoczony przez powoda w apelacji na poparcie tej tezy art. 248 k.p.c. daje sądowi możliwość żądania od każdego przedstawienia dokumentu będącego w jego posiadania, ale nie nakłada na sąd obowiązku działania za stronę dla zgromadzenia w postępowaniu materiału dowodowego uzasadniającego prezentowane przez stronę stanowisko. Nieprzedłożenie dowodów jest związane z ryzykiem niewykazania zasadności

prezentowanego w procesie stanowiska, co prowadzi do przegrania sprawy. Nie można zasadnie czynić sądowi rejonowemu zarzutów, że powód nie złożył wraz z pozwem dokumentów, na które powołał się w pozwie, a przez to nie dał możliwości przeprowadzenia z nich dowodów w niniejszej sprawie, a w efekcie nie podolał obowiązkowi udowodnienia swego stanowiska procesowego. Apelujący zdaje się oczekiwać, że sąd dokona za niego analizy żądania pod kątem konieczności powołania dowodów, a następnie wskaże, jakie dowody na poparcie zgłoszonych roszczeń należy przedłożyć. Stanowisko to nie jest prawidłowe. To strony mają ocenić, jakie dowody na poparcie podnoszonych twierdzeń powinny przedstawić w sporze sądowym oraz winny umożliwić sądowi ich przeprowadzenie – poprzez złożenie posiadanych dokumentów, bądź też wskazanie imion i nazwisk oraz adresów świadków itp. Strony też ponoszą ewentualne negatywne konsekwencje błędnej oceny mocy dowodowej zaoferowanych dowodów czy zaniechania w ich prezentowaniu. Nie jest także uzasadnione oczekiwanie, że przewodniczący przed rozprawą będzie wzywał stronę do złożenia dowodów, które powołuje, a których nie przedstawia. Art. 208 § 1 k.p.c., na który wskazuje apelujący, dotyczy podejmowania przez przewodniczącego czynności mających na celu przygotowanie rozprawy. Przepis ten nie nakłada na przewodniczącego żadnych konkretnych obowiązków. Co jednak istotniejsze, zaniechanie dokonania jakiejś konkretnej czynności przygotowującej rozprawę, nie może mieć żadnego znaczenia dla wyniku sprawy, albowiem strona procesowa może zgłaszać wszelkie środki dowodowe aż do zamknięcia rozprawy. Nie było zatem przeszkód, aby powód na rozprawie przedłożył dowody powołane w pozwie, czego jednak nie uczynił. Tym samym strona nie może zasadnie oczekiwać, że zostanie wyręczona przez sąd w przedstawieniu dowodów na poparcie prezentowanego stanowiska. Będzie natomiast musiała ponieść ewentualne negatywne skutki swego zaniechania w tym względzie. Wskazany ponadto w apelacji art. 129 § 1 k.p.c. nakłada na stronę powołującą się w piśmie procesowym na dokument obowiązek przedłożenia na żądanie przeciwnika jego oryginału w sądzie nawet jeszcze przed rozprawą. Z unormowania tego wynika, że jeżeli strona powołuje się w pozwie na dowód z dokumentu musi się liczyć z tym, że będzie obowiązana złożyć w sądzie oryginał dokumentu i to nie tylko wtedy, gdy nie złożyła jego odpisu, ale także wtedy, gdy jego odpis był załącznikiem pisma. Obowiązek ten powstaje z chwilą zgłoszenia przez stronę przeciwną żądania złożenia dokumentu w oryginale. Obowiązek ten może powstać także w wyniku zarządzenia sądu (art. 248 § 1 k.p.c.). W żadnym razie zaś nie wynika z przytoczonego przepisu, że strona powołująca się na dokument jest zwolniona z obowiązku jego przedłożenia przy zgłoszeniu wniosku dowodowego. Wręcz przeciwnie – wskazany przepis dodatkowo nakłada na stronę powinność złożenia oryginału dokumentu w miejsce złożonej kopii czy odpisu i to pomimo tego, że prawidłowo sporządzony poświadczony odpis dokumentu ma moc dowodową oryginału. Skoro zatem powód nie złożył dowodów, jakie powołał na poparcie swego stanowiska, to winien był się liczyć z tym, że nie będzie możliwe przeprowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie i że postępowanie to będzie się ograniczać wyłącznie do faktycznie złożonych dokumentów, czyli w praktyce do wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu. Sąd rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w takim zakresie, jaki umożliwiła strona powodowa, ograniczając je do dokumentu złożonego wraz z pozwem. Nie było możliwe przeprowadzenie tego postępowania w pozostałym zakresie, jako że powód pomimo złożenia wniosków dowodowych nie zaoferował dowodów, których wnioski te dotyczyły. Postanowienie dowodowe wydane przez sąd rejonowy na rozprawie w dniu 24 lutego 2016 roku wskazuje wyraźnie, jaki dowód sąd pierwszej instancji faktycznie przeprowadził. Pełnomocnik powoda nie był obecny na rozprawie i nie zgłosił żadnych dalszych wniosków dowodowych ani zastrzeżeń do wydanego postanowienia dowodowego. Do tego jednego dowodu zatem sprowadziło się całe postępowanie dowodowe, które stało się kanwą dla dokonania ustaleń faktycznych przez sąd pierwszej instancji.

Nie sposób także uznać za uzasadniony zarzutu apelacji co do naruszenia przez sąd rejonowy art. 6 k.c. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie, co miało się wyrażać nazbyt formalistycznym podejściem do zasady szybkości postępowania i doprowadzenie tym samym do zakończenia procesu ze szkodą dla rozpoznania sprawy, co naruszyło prawo powoda do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny i bezstronny sąd gwarantowane w art. 45 Konstytucji. Postępowanie zostało zakończone przez sąd rejonowy prawidłowo, jako że po stwierdzeniu, że okoliczności przytoczone w pozwie budzą uzasadnione wątpliwości co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy nie było już żadnych dalszych czynności do wykonania poza przeprowadzeniem postępowania dowodowego oraz wydaniem wyroku zaocznego. Niekorzystny dla strony powodowej wynik procesu nie jest zaś efektem naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa strony do sądu, ale przyjętym przez stronę powodową sposobem prowadzenia procesu, w tym w szczególności sposobem sformułowania

pozwu oraz sposobem dowodzenia zawartych w tym pozwie twierdzeń. Z jakichś względów powód zdecydował się przedstawić stanowisko procesowe w pozwie w sposób wycinkowy, na co jednoznacznie wskazują nowe twierdzenia o okolicznościach faktycznych zawarte w apelacji i zaniechać dostarczenia dowodów koniecznych dla wykazania słuszności zgłoszonych roszczeń. To zatem na powodzie ciąży odpowiedzialność za wynik tego postępowania i to on zrezygnował w ten sposób z gwarantowanych Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i przepisami Kodeksu postępowania cywilnego możliwości skutecznego dochodzenia roszczeń na drodze sądowej.

Zupełnie gołosłowny i pozbawiony uzasadnienia jest zarzut nierozpoznania przez sąd rejonowy istoty sprawy, jako że sąd ten w pełnym możliwym zakresie przeanalizował i prawidłowo ocenił zgłoszone w pozwie roszczenia w świetle przedstawionych przez powoda okoliczności faktycznych oraz zaofiarowanych dowodów.

Powód w związku ze zgłoszonymi roszczeniami winien był już w pozwie zgłosić wnioski dowodowe zmierzające do wykazania, że przysługuje mu roszczenie wobec pozwanej i przedstawić środki dowodowe odpowiadające zgłoszonym wnioskowi. Tymczasem powód niezwykle wstrzemięźliwie opisał fakty prawotwórcze, które miały uzasadniać zgłoszone żądanie, przejawiał ograniczoną inicjatywę dowodową, którą dodatkowo zawęził do faktycznie złożonego dokumentu prywatnego, który nie potwierdzał przytoczonych w pozwie okoliczności, a jedynie stanowił powtórzenie twierdzeń pozwu. Sąd pierwszej instancji dowód ten przeprowadził i prawidłowo ocenił, a w efekcie słusznie uznał, że żądanie nie zostało wykazane, zaś twierdzenia pozwu budzą uzasadnione wątpliwości i nie znajdują potwierdzenia w zaofiarowanych dowodach, co skutkowało koniecznością oddalenia powództwa wyrokiem zaocznym, co też prawidłowo uczynił sąd rejonowy.

Zgłoszenie zaś na etapie wnoszenia apelacji nowych twierdzeń i wniosków dowodowych mających uzasadnić zgłoszone żądanie było spóźnione. Zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Zaistniała w niniejszej sprawie sytuacja wypełnia dyspozycję tegoż przepisu, jako że powyższe twierdzenia faktyczne oraz wnioski dowodowe powinny zostać zgłoszone już w pozwie, aby sąd rejonowy mógł je przeprowadzić w toku prowadzonego postępowania rozpoznawczego. Nie było natomiast możliwości uznania za usprawiedliwione złożenie tego rodzaju wniosków dopiero w apelacji, jako że nie zaistniały żadne nowe okoliczności, które uzasadniałyby zgłoszenie nowych twierdzeń faktycznych oraz prowadzenie powołanych w apelacji dowodów dopiero przed sądem drugiej instancji. Zarówno bowiem przytoczone w apelacji fakty, jak i powołane w apelacji dowody były stronie znane jeszcze zanim wniosła pozew w niniejszej sprawie. W rezultacie wnioski dowodowe powoda należało oddalić, stąd też sąd okręgowy na rozprawie w dniu 8 grudnia 2016 roku wydał postanowienie w tym przedmiocie. Tym samym żądanie powoda nie zostało wykazane ani co do zasady ani co do wysokości, jako że zostało pozbawione koniecznego oparcia dowodowego.

Słusznie sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar gromadzenia materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskalaby aktywnym działaniem. Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.), na co trafnie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd rejonowy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne. Co do podstaw faktycznych i wysokości żądania spoczywał on na powodzie, o czym była mowa we wcześniejszych rozważaniach. Mając na uwadze powyższe zasady prawidłowo przyjął sąd rejonowy, że powód nie wywiązał się z obowiązku wykazania faktów, z których wywodził skutki prawne, tj. istnienia i wysokości dochodzonego roszczenia oraz przysługiwania stronie powodowej legitymacji procesowej czynnej i ocena ta nie jest dowolna, lecz

uzasadniona niewystarczającą inicjatywą dowodową strony powodowej. Rozstrzygnięcie sądu rejonowego oddalające żądanie powoda wyrokiem zaocznym było zatem prawidłowe.

Z powyższych przyczyn apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w treści formuły sentencji wyroku.

SSO Iwona Siuta SSO Violetta Osińska SSR Ziemowit Parzychowski